

O partii

„Partia musi być przede wszystkim czołowym oddziałem klasy robotniczej. Partia musi wchłonąć w siebie wszystkie najlepsze elementy klasy robotniczej, ich doświadczenie, ich rewolucyjność, ich bezgraniczną wierność sprawie proletariatu. Ale, żeby być rzeczywiście czołowym oddziałem, partia musi być uzbrojona w teorię rewolucyjną, w znajomość praw ruchu, w znajomość praw rewolucji“.

J. STALIN

„Zagadnienia leninizmu“.

Posiedzenie

Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA. Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP. wydał w dniu 13 grudnia br. zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP. odbędzie się w dniu 20 grudnia 1949 r. o godz. 10.

wz. Marszałek Sejmu

Ustawodawczego

(→) W. BARCIKOWSKI

Wicemarszałek

Sejmu Ustawodawczego

Masowy nakład książki

„Józef Stalin - krótka biografia“

MOSKWA. W związku z 70-leciem urodzin Józefa Stalina Państwowe Wydawnictwo Literatury Politycznej wydało nowy nakład książki „Józef Stalin — Krótka Biografia“ w ilości 500 tysięcy egzemplarzy.

Walka o pokój

najważniejszym zadaniem

Komunistycznej Partii Niemiec

BERLIN. W Duesseldorfie na posiedzeniu Zarządu Partii Komunistycznej północnej Nadrenii i Westfalii, przemawiał przewodniczący Partii Komunistycznej w Zachodnich Niemczech — Max Reimann. Podkreślił on konieczność wspólnej akcji niemieckich mas pracujących całych Niemiec w związku z obecną sytuacją polityczną.

Wzmocnienie obozu antyimperialistycznego, stwierdził Reimann, znalazło m. in. swój wyraz w utworzeniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Historyczne słowa Stalina — skierowane do prezydenta i premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej, podkreśliły wielką doniosłość powstania tej Republiki dla zachowania pokoju w Europie. Jeżeli naród niemiecki, a w szczególności niemiecka klasa robotnicza, uświadomi sobie znaczenie słów Stalina i włączy się do frontu pokoju, będzie to oznaczało flakso wojennych planów imperialistów amerykańskich.

Atak reakcji przeciwko prawom mas pracujących — oświadczył mówca — można odeprzeć jedynie drogą zorganizowanej wspólnej walki robotników komunistycznych, socjaldemokratycznych i chrześcijańsko-demokratycznych.

Rzeczą decydującą jest obecnie — jak stwierdził Reimann — wysuwanie na pierwszy plan wspólnych interesów, w myśl rezolucji Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, komunistki powinni cierpliwie i wytrwale wyjaśniać protest socjaldemokratom doniosłość jedności klasy robotniczej, konieczność rozwijania i umocnienia jedności akcji za pomocą wszelkich środków.

Kończąc, mówca podkreślił, że walka o pokój jest najważniejszym zadaniem Komunistycznej Partii Niemiec.

Wyd. A

Cena 5 złotych

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I.

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, 14 grudnia 1949

Nr. 91

Ludzie pracy z całej Polski dają wyraz swym uczuciom miłości, podziwu i szacunku dla Wodza Obozu Pokoju i Socjalizmu

Posiedzenie Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-rocznicy urodzin Józefa Stalina

WARSZAWA. Dnia 13 bm. odbyło się w sali Rady Państwa pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Posiedzenie Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina. Członek Komitetu, wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego, tow. Roman Zambrowski podsumował przebieg dotychczasowej akcji przygotowawczej i przedstawił szereg wniosków organizacyjnych. Po zakończeniu posiedzenia członkowie Komitetu z Prezydentem R. P. na czele udali się do Muzeum Narodowego, gdzie nastąpiło otwarcie wystawy darów społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Stalina.

Przemówienie wicemarszałka Sejmu tow. Romana Zambrowskiego

Od szeregu dni kraj nasz żyje pod znakiem przygotowań do obchodu 70 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza państwa radzieckiego i Wszzechwzrostu Komunistycznej Partii (bolszewików) i Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego — Józefa Stalina.

Imię Józefa Stalina, współtwórcy pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, pogromcy imperializmu hitlerowskiego i Wodza światowego obozu pokoju i postępu, wymawiają z największą miłością i szacunkiem wszyscy patrioci Polski Ludowej. Wszyscy ludzie pracy w Polsce, najszersze masy narodu naszego wraz z ludźmi pracy na całym świecie biorą też żywy udział w przygotowaniach do uroczystego obchodu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina. Już dotychczas udział ten wyraził się w najrozmaitszych formach, z których pragnę tu wymienić — tytułem przykładu raczej niż dla scharakteryzowania ich — tylko najważniejsze.

Wśród robotników naszych rozwijał się i rozwija się coraz bardziej masowy ruch współzawodnictwa pracy ku czci 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Akcję współzawodnictwa rozpoczęła załoga kopalni „Wieczorek“.

Na apel załogi „Wieczorka“ odezwały się załogi fabryczne całej Polski.

Górnicy kopalni „Wieczorek“ i wiele innych kopalni („Bierut“, „Sosnowiec“, „Katowice“) zobowiązali się podnieść produkcję węgla, zwiększyć ilość zespołów współzawodniczących. Na kopalniach tych sztygarzy i rebarce podjęli także zobowiązania indywidualne.

Załoga „Trójki bawelianej“ podjęła zobowiązanie wykonania do 21 grudnia 20.000 kg. przędzy i 120.000 metrów tkanin ponad plan miesięczny, podniesienia jakości produkcji o 3 proc. ponad plan jakości, zorganizowania 30 zespołów najwyższej jakości itd.

Załoga „Ursusa“ postanowiła wykonać ponad planową ilość 480 traktorów na dzień urodzin Towarzysza Stalina.

We wszystkich kopalniach, fabrykach, hutach podjęto różnorodne zobowiązania: ilościowe — które dadzą tysiące ton ponad planowych węgla, tysiące metrów tkanin, wiele ton stali, surówki, ma-

teriałów budowlanych, maszyn i urządzeń, chemikaliów itd., jakościowe — w których wyniku plany jakościowe będą przekroczone, spadnie ilość braków, innych gatunków. Nowatorskie — racjonalizatorzy wprowadzają w życie nowe ulepszenia produkcji, wielu robotników podejmuje indywidualne zobowiązania różnego typu, brygady zobowiązały się do tzw. „DNI STALINOWSKIEJ PRACY“ — w dniach tych osiągną wyjątkowe wyniki ilościowe i jakościowe w swej pracy.

Podkreślenia godną rzeczą jest, że robotnicy nasi w zobowiązaniach swych kładą szczególny nacisk na zastosowanie i rozpowszechnienie w Polsce przodujących radzieckich metod pracy.

Apel poznańskiego tokarza z Zakładów Cegielskiego, Stefana Mateli, który zainicjował wprowadzenie w Polsce szybkościowego skrawania metalu metodą wybitnego robotnika leningradzkiego, Henryka Bortkiewicza, wywołał żywe echo w Polsce, a szczególnie jest znamienne, że pierwsza podchwyciła apel Mateli kobieta — tokarz, Zofia Gębska ze Starachowic.

Już dziś, mimo, że każdy dzień przy nosi wciąż nowe zobowiązania, jest rzeczą widoczną, że współzawodnictwo ku czci 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina przyniesie w Polsce wielkie i trwałe wartości, że w wyniku realizacji zobowiązań robotniczych podniesie się jeszcze bardziej siła materialna Polski Ludowej, ważnego ogniska światowego obozu pokoju i postępu.

Ludzie pracy naszego kraju dają wyraz swym uczuciom, miłości, podziwu i szacunku dla Józefa Stalina nie tylko przez zobowiązania produkcyjne. Z setek fabryk i hut, z gromad wiejskich i Państw. Gospodarstw Rolnych płyną listy do Józefa Stalina. Robotnicy i chłopcy przesyłają w nich Józefowi Stalinowi życzenia wielu lat życia, zdrowia i dalszej owocnej pracy dla dobra ludzkości.

Robotnicy i chłopcy piszą w nich o swych osiągnięciach dzielą się z Józefem Stalinem swymi zamierzeniami i planami w przyszłość.

Robotnicy cukrowni „Gryfice“ piszą w liście do Józefa Stalina:

„Postanowiliśmy uczcić rocznicę Twoich urodzin dlatego, że nauka Twoja pomogła nam w uwolnieniu się od „dobrodziejstw“ kapitalizmu — cierpienia, nędzy, głodu i bezrobocia“.

Listy do Stalina piszą nie tylko załogi przedsiębiorstw i gromady wiejskie, ale również poszczególni ludzie. Szczególną serdecznością nacechowane są listy młodzieży i dzieci, płynące dosłownie ze wszystkich zakątków Polski i listy kobiet, słusznie wiążących wszystkie swoje nadzieje na trwały pokój z osobą i walką Stalina. Najwybitniejsi przedstawiciele kultury polskiej wypowiadają swe uczucia i myśli w związku z dniem 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina w listach i specjalnie napisanych utworach.

Ażebym dać wyraz swoim uczuciom młodzież nasza zorganizowała sztafety, w której bierze udział młodzież z gromad, gmin, fabryk, warsztatów pracy, która swoje pozdrowienia, swoje zobowiązania, swoje meldunki o osiągnięciach będzie ze wszystkich stron kraju po przez powiaty, województwa przesyłać przez sztafety do Warszawy aby przekazać je Józefowi Stalinowi.

Ludziom pracy w Polsce nie wystarczy jednak listy, meldunki, jako forma wyrażenia swych uczuć i myśli. I oto w zakładach pracy i szkołach, w mieście i na wsi od tygodni, ludzie pracują, wkładają w tę pracę całe serce, by przygotować dary dla Stalina. Dary te to najczęściej twory lub symbole i miniatury zakładów pracy, maszyn i urządzeń, to dzieła szczególnego kunsztu mistrzów w poszczególnych dziedzinach pracy, nie rzadko wspaniałe, a czasem skromne, ale zawsze wyrażające serdeczne przywiązanie, prawdziwy podziw i zrozumienie wielkości dzieła i roli Józefa Stalina dla przyszłych losów całej ludzkości.

W fabrykach i szkołach w PGR-ach i w gromadach wiejskich powstały już i powstają wciąż nowe setki kolekt stawiających sobie za zadanie — zaznajomienie się z życiorysem Generalissimusa Stalina. Ogromnemu zainteresowaniu opinii publicznej życiem i twórczością Stalina starają się ze wszech miar zadośćuczynić nasze wydawnictwa. W tych dniach otrzymaliśmy polski przekład życiorysu Józefa Stalina oraz dwa pierwsze tomy dzieł Jego w języku polskim, co jest zapoczątkowaniem akcji mającej udostępnić naszemu czytelnikowi wszystkie dzieła Lenina i Stalina w języku polskim. W oddzielnych wydaniach i w wieluset-tysięcznych nakładach wyszły dziesiątki prac Stalina. — Literatura naukowa i literatura piękna, mówiąca o Stalinie, są dziś przedmiotem serdecznego zainteresowania najszerzych mas ludzi w Polsce. Drobek tych dni i tygodni w trwały sposób wzbogaci naszą świadomość i naszą wiedzę.

(Dokończenie na stronie 2)



BIEGNA SZTAFETY z meldunkami

W dniu wczorajszym sztafety noszące meandry i pozdrowienia dla tow. Stalina przybyły z gmin do miast powiatowych woj. rzeszowskiego. — Sztafety witane były entuzjastycznie przez zebraną ludność. Najwspaniałej wyprawie przybycie sztafet z 11-u gmin w Krośnie, gdzie witało je około 5 tysięcy ludzi. Niemniej okazało się, że przywitane sztafety i akademie w Przemyślu. W Krośnie sztafety przyniosły ze sobą ponad 150 meldunków, w Przemyślu — sztafety z 15 gmin (13 rowerowych i 2 piesze) złożyły 82 meldunki. W Krośnie i w Przemyślu ze wszystkich zakładów pracy, instytucji i szkół przybiegły z meldunkami miejskie sztafety gwiazdziste.

Ponad 40 meldunków przyniosły również przybyłe z 7-miu gmin do Niska sztafety powiatu niżańskiego. W Lubaczowie sztafety z 13-u gmin, przybyły m. in. 5 traktorami, złożyły 71 meldunków. Sztafety z 7-miu gmin, przybyłe do Leska, złożyły 75 meldunków. Szczególną owocą wzbudziła sztafeta harcercska, reprezentowana przez dwie 8-letnie dziewczynki, które, wręczając meldunki, wygłosiły deklamację.

W Jarosławiu 29 meldunków i listów złożyły sztafety przybyłe z 9-ciu gmin. Sztafeta motocyklowa i 2 sztafety piesze przywoziły do Łańcuta ponad 40 meldunków i listów z 7-u gmin. 166 meldunków i listów złożyły przybyłe pieszko, motocyklami, konno i traktorami sztafety 10-ciu gmin powiatu jaśielskiego- 48 meldunków przywoziły sztafety do Sanoka.

W dniu dzisiejszym wyruszają sztafety z miast powiatowych do Rzeszowa, gdzie przybyły ich jest spodziewane około godziny 16-tej.

W Rzeszowie uroczystość powitania przybiegających sztafet odbędzie się w dniu dzisiejszym. O godz. 15 wyruszy z 34 punktów do Domu Kultury miejska sztafeta gwiazdzista. Sztafety wyruszą z zakładów pracy i instytucji.

Równocześnie przed godziną 16 przybędą sztafety powiatowe. Od rogatki miasta do Domu Kultury zostaną odprawiane one w blasku pochodni. O godz. 16, po przybyciu sztafet, w sali Domu Kultury odbędzie się wieczór, na którym podsumowane zostaną meldunki oraz wybrana delegacja, która przewiezie je do Warszawy.

Związek Zawodowy Dziennikarzy RP. i Polski Związek Wydawnictw Prasowych, jedynym uchwałą Zarządów Głównych obu organizacji, postanowiły dla uczczenia Wielkiego Jubileuszu wydać łączny dla wszystkich pism codziennych, specjalny

DODATEK ILLUSTROWANY

poświęcony życiu i działalności Józefa Stalina.

Dodatek zamierzony będzie do numerów jubileuszowych, które ukazywać się 21 grudnia br.

Przemówienie wicemarszałka Sejmu tow. Romana Zambrowskiego

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Nie ma człowieka pracy w Polsce, który by nie odczuwał dziś głębokiej i serdecznej potrzeby dania jak naj-silniejszego i jak najbardziej trwałego wyrazu uczuciom ożywiającym nasz

naród w przededniu rocznicy urodzin Józefa Stalina. Pragnąc, by Ogólnokrajowy Komitet obchodu 70. rocznicy urodzin Józefa Stalina uczynił zadość życzeniom narodu polskiego, wnoszę, aby Komitet postanowił, co następuje:

1 WZNIESIONY BĘDZIE W WARSZAWIE POMNIK PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ, KTÓRY STANIE NA SKRZYŻOWANIU OSI SASKIEJ I NOWEJ MARSZAŁKOWSKIEJ — U WYLOTU OGRODU SASKIEGO. KAMIEŃ WĘGIELNY POD POMNIK PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ ZOSTANIE ZAŁOŻONY DNIA 21 GRUDNIA 1949 R. O GODZ. 13.

2 WYSLANY ZOSTANIE DO STOLICY ZSRR — MOSKWI POCIĄG Z DARAMI NARODU POLSKIEGO DLA JÓZEFA STALINA. POCIĄG POWIEZIE LOKOMOTYWA NOWEJ POLSKIEJ KONSTRUKCJI.

3 DLA ZŁOŻENIA DARÓW WIELKIEMU STALINOWI, WYSLANA ZOSTANIE DELEGACJA, REPREZENTUJĄCA RÓŻNE GRUPY SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO.

4 WPLYNEŁY WNIOSKI Z PRZODUJĄCYCH OBIEKTÓW PRZEMYSŁOWYCH I ZAKŁADÓW PRACY: KOPALNI „SOSNOWIEC” W SOSNOWCU, HUTY „ŁABĘDY” W POW. BYTOMSKIM, ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO „H. CEGIELSKI” W POZNANIU ORAZ PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO NR. 1 W ŁODZI — O NAZWANIE ICH IMIENIEM JÓZEFA STALINA. W ZWIĄZKU Z TYM PROPONOWANA JEST CZWARTA UCHWAŁA KOMITETU, ABY

5 NASTĘPUJĄCE PRZODUJĄCE OBIEKTY PRZEMYSŁOWE I ZAKŁADY PRACY ZOSTAŁY NAZWANE IMIENIEM JÓZEFA STALINA:

a) KOPALNIA „SOSNOWIEC” W SOSNOWCU BĘDZIE SIĘ ODTĄD NAZYWAĆ „KOPALNIA IM. JÓZEFA STALINA”;

b) HUTA „ŁABĘDY” W POW. BYTOMSKIM BĘDZIE SIĘ ODTĄD NAZYWAĆ „HUTA IM. JÓZEFA STALINA”;

c) ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO „H. CEGIELSKI” W POZNANIU BĘDĄ SIĘ ODTĄD NAZYWAĆ „ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO IM. JÓZEFA STALINA”;

d) PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO NR. 1 W ŁODZI, BĘDĄ SIĘ ODTĄD NAZYWAĆ „PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO IM. JÓZEFA STALINA”.

6 W DCMU PRZY UL. LUBOMIRSKIEGO 49 W KRAKOWIE, W KTÓRYM MIESZKAŁ I PRACOWAŁ W LATACH 1912—13 WŁÓDZIMIERZ LENIN I W KTÓRYM POD KIEROWNICTWEM LENINA I STALINA ODBYŁA SIĘ W DNIACH 10—14 STYCZNIA 1913 ROKU NARADA KOMITETU CENTRALNEGO SOCIAL-DEMOKRATYCZNEJ PARTII ROBOTNICZEJ ROSJI (BOLSZEWIKÓW), WMUROWANA ZOSTANIE W DNIU 21 GRUDNIA TABLICA PAMIĄTKOWA.

7 DNIA 20 GRUDNIA 1949 R. ODBEDZIE SIĘ W WARSZAWIE UROCZYSTE POSIEDZENIE OGÓLNOKRAJOWEGO KOMITETU UCZCZENIA 70 ROCZNICY URODZIN JÓZEFA STALINA, POŚWIĘCONE UCZCZENIU TEJ ROCZNICY.

Przyjęcie tych uchwał będzie godnym ukoronowaniem tych form uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina, które zrodziły się w sercach i umysłach ludzi pracy w Polsce. Zgłoszone przez wicemarsz. Zambrowskiego wnioski, zostały jednomyślnie przez Komitet przyjęte.

Otwarcie wystawy darów polskiego świata pracy dla Generalissimusa Józefa Stalina

WARSZAWA. „NIECH ŻYJE JÓZEFA STALIN — WÓDZ MAS PRACUJĄCYCH, OBRONCA POKOJU, PRZYJACIEL POLSKI”, widnieje napis na czerwonej udekorowanej ścianie hallu, wiodącego do sal Muzeum Narodowego, w których wystawione są dary polskiego świata pracy dla Wodza postępowej ludzkości — Józefa Stalina. Od szkarłatnego tła odbija się olbrzymie popiersie Generalissimusa wykonane w marmurze.

Na uroczyste otwarcie wystawy dnia 13 bm. przybyli do Muzeum Narodowego najwyżsi dostojnicy państwa, przedstawiciele władz partii politycznych, organizacji zawodowych i społecznych, organizacji kobiecych i młodzieżowych. Obecni byli również przedstawiciele placówek dyplomatycznych krajów demokracji ludowej.

Burzą długo niemilkących oklasków witają zebrani wchodzącego na salę Prezydenta R. P., przewodniczą-

cego Komitetu Centralnego PZPR BOLESŁAWA BIERUTA. W Prezydium zajmują miejsca obok prezydenta: ambasador Związku Radzieckiego w Polsce Wiktor Lebediew, wicemarszałek Sejmu Roman Zambrowski, premier Józef Cyrankiewicz, wicepremier Hilary Minc, podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakub Berman, minister Obrony Narodowej i marszałek Polski Konstanty Rokossowski, marsz. Michał Żymierski, prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej min. Henryk Świątkowski oraz min. Władysław Wolski.

Zagajając uroczystość, wicepremier Hilary Minc mówi o potężnej fali entuzjazmu, najserdeczniejszych uczuć wdzięczności i miłości jaką wywołął jubileusz Józefa Stalina wśród milionów Polaków.

„W tej masowej fali, która przebiega nasz kraj — mówi wicepremier — zaznacza się wyraźnie jedna wymowna forma. Są to podarunki dla Towa-

rzysza Stalina. Wykonywali je zespołowo i indywidualnie ludzie pracy w kopalniach, fabrykach, hutach, majątkach rolnych, robotnicy i chłopci, dorośli i dzieci. W podarunkach tych wyraża się nie tylko ogrom pracy, ale również wielki kunszt i wielka precyzja. Wyrażają one nie tylko zdrowy instynkt klasowy, ale i wielką myśl polityczną. W podarunkach tych przede wszystkim wyraża się z głębi serca płynące serdeczne uczucie narodu dla Józefa Stalina.

70 rocznica urodzin Józefa Stalina wywołała manifestację uczuć przyjaźni i miłości wielomilionowych mas ludowych na całym świecie dla genialnego ich Wodza Józefa Stalina.

— Stalin — kontynuuje wicepremier — jest przywódcą wspólnoty tych, do których należy przyszłość i którzy kochają przyszłość, a więc tych, którzy gotowi są pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina bronić podstawy przyszłości, bronić pokoju.

Stalin jest przywódcą wspólnoty tych, którzy kochają przyszłość, a więc tych, którzy gotowi są pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, pod przewodnictwem Stalina bronić wolności — przeciwko wszelkim próbom narzucania Europie kolonialnego amerykańskiego panowania.

Stalin jest przywódcą wspólnoty wszystkich tych, którzy kochają przyszłość, a więc tych, którzy gotowi są nie szczędzić sił, energii, aby iść drogą budownictwa i zbudowania socjalizmu.

Za parę dni pociąg ciągnięty przez polską lokomotywę — dar Polski dla Stalina — zawiezie te podarki, które są wyrazem głębokich uczuć, a zarazem głębokiego rozumienia politycznego i głębokiego instynktu klasowego, który ożywia masy pracujące Polski. Temu pociągowi i tej lokomotywie będzie towarzyszyć z głębi serca płynący okrzyk całego naszego narodu:

„WÓDZ MIĘDZYNARODOWEGO OBOZU POKOJU, POSTĘPU I SOCJALIZMU — WIELKI STALIN — NIECH ŻYJE!”

Końcowe słowa przemówienia podchwytują wszyscy zebrani, manifestując swoje uczucia dla Wodza mas pracujących świata.

Uroczystego aktu otwarcia wystawy dokonał Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut.

Tylko socjalizm wyzwoli narody od nieszczęść niewoli kapitalistycznej

W 12-tą rocznicę przemówienia Józefa Stalina

przed pierwszymi wyborami do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. Prasa radziecka poświęciła w niedzielę artykuły wstępne 12 rocznicy dnia 11 grudnia 1937 roku, gdy Józef Stalin przemawiał na zebraniu wyborców w przededniu pierwszych wyborów do Rady Najwyższej ZSRR. Skreślił on wtedy przed wyborcami zadania delegata narodu radzieckiego jako działacza politycznego socjalistycznego państwa, jako sługi ludu i ofiarnego bojownika o sprawę komunizmu.

W artykule na ten temat dziennik „Izwestia” pisze m. in.:

Dla kadr, którym partia i naród powierzają odpowiedzialną pracę przykładem jest życie i działalność takiego wielkiego człowieka jakim był Lenin, życie i działalność takiego człowieka jakim jest Stalin. Siła kierowniczych kadr społeczeństwa radzieckiego polega na tym, że nie tylko uczą masy, lecz i same umieją użyć się od mas. Łączność z ludem gotowość słuchania głosu mas i uwzględniania tych doświadczeń — oto nieodłączna cecha działacza politycznego typu leninowsko-stalinowskiego.

Partia Lenina-Stalina wychowała w tym duchu dziesiątki i setki tysięcy przywódców partyjnych oraz działaczy państwowych i gospodarczych — wszyscy oni służą wiernie swemu narodowi.

W artykule „Prawdy” na tenże temat czytamy m. in.:

Mądre rady genialnego Wodza i Nauczyciela utkwily głęboko w świadomości milionów ludzi radzieckich. Mowa Stalina do wyborców stała się dla narodu radzieckiego natchnieniem w walce o zwycięstwo komunizmu. Pod przewodnictwem Stalina naród radziecki zbudował socjalizm i przekształcił swój kraj w potężne mocarstwo socjalistyczne. Olbrzymie sukcesy Związku Radzieckiego na polu pokojowego budownictwa w okresie powojennym zademonstrowały z nową siłą całemu światu przewagę socjalistycznego systemu gospodarki nad systemem kapitalistycznym.

U nas widzimy potężny rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, odbywający się w niebywałym tempie. Tam — w krajach kapitalizmu — narastający kryzys ekonomiczny i spadek produkcji. U nas — nieustanny wzrost dobrobytu materialnego mas pracujących i rozkwit kultury socjalistycznej. W krajach kapitalizmu — wzmagał się zubożenie mas, wielomilionowa armia bezrobotnych, upadek i rozkład kultury burżuazyjnej.

Masy pracujące całego świata — na przykładzie Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę socjalizmu — przekonują się coraz bardziej, że tylko socjalizm wyzwoli narody od nieszczęść niewoli kapitalistycznej i zapewni im szczęśliwą przyszłość.

Służalcy imperializmu-Kostow i jego wspólnicy dążyli do utraty niepodległości przez Bułgarię

SOFIA. W procesie Trajco Kostowa i jego wspólników, sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków.

Świadek Christow opowiedział, że w 1934 roku do pracy w policji zostali zwerbowani Borys Christow i Nikola Naczew. W roku 1942 — zeznaje świadek, b. naczelnik okręgowego komisariatu policji w Starozagórsku — dowiedział się, że Geszew dołożył wiele starań by uratować swego współpracownika Trajco Kostowa od kary śmierci podczas procesu w Sofii.

Iwan Kafuszew, były dyrektor Państwowego przedsiębiorstwa Spedycyjnego podał szczegóły działalności szpiegowskiej oskarżonego Tutewa na rzecz wywiadu angielskiego, oraz o swej współpracy szpiegowskiej z Tutewem.

Po wywołaniu zeznaje świadek Tutew zwerbował go do dywersyjnej i zdradzieckiej działalności. Spełniając jego polecenia wykonywał sabo-

taż na kolei szczególnie transportów materiałów budowlanych ze Związku Radzieckiego.

Świadkowie Iwan Petrow, Piotr Petrow oraz Dymitr Bakałow i Atanas Niebojew, w zeznaniach swych obciążyli Tutewa i Gewrenowa, których przedstawili jako szpiegów angielskich i szkodników gospodarczych.

Michał Gierasimow, były dyrektor Zarządu Przemysłu, opowiedział o swej wspólnej pracy z oskarżonym Gewrenowem.

Świadek stwierdza, że na rozkaz Gewrenowa rozwinął on oszczerczą kampanię, której celem było — z jednej strony pogorszenie i osłabienie stosunków między Bułgarią a Związkiem Radzieckim, z drugiej strony — utrzymanie i zabezpieczenie pozycji elementów kapitalistycznych w kraju i zaktywizowanie kontaktów gospodarczych z krajami kapitalistycznymi — Stanami Zjednoczonymi i Anglią.

ze w Bułgarskiej Partii Komunistycznej powstała grupa spiskowców.

Świadek Angel Timew — były dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Tytoniowego, oświadczył, że na rozkaz byłego ministra finansów — Iwana Stefanowa, zorganizował on sabotaż w produkcji tytoniowej. W roku 1948 w wyniku zarządzeń Timewa — zniszczono 3 miliony kilogramów tytoniu.

Świadek Spas Zagórski, zatrudniony od 1928 do 1947 roku w przedsiębiorstwach wielkiego przemysłu cukierniczo-tytoniowego, oświadczył, że w roku 1948 dowiedział się od Sławowa,

iż w Komunistycznej Partii zorganizowano grupę spiskowców z Trajco Kostowem na czele. Do grupy tej wchodził Petko Kunin, Iwan Stefanow, Sakelarow i inni. Grupa ta prowadziła działalność skierowaną przeciwko Związkowi Radzieckiemu i walczy o ustanowienie ścisłych kontaktów z krajami kapitalistycznymi.

Świadek Georgi Stoikow Kazanow, były zastępca przewodniczącego związku przemysłowców, przytoczył szereg znanych już faktów o wrogiej działalności oskarżonego Iwana Gewrenowa.

W ścisłym sojuszu z macedońskimi terrorystami

Świadek Georgi Josifow Madolew — przewodniczący razlozkiej rady powiatowej, opowiedział sądowi o działalności emisariuszy Tito — generała Wukmanowicza, gen. Apustulskiego i Andrejewa. Po 9-tym wrześniu 1944 roku odwiedzili oni kraj piryński, gdzie rozwinęli działalność zmierzającą do przyłączenia kraju piryńskiego do Jugosławii.

W konkluzji świadek podkreślił, że cała działalność emisariuszy Tito w kraju piryńskim zmierzała do przyłączenia tego kraju do macedońskiej republiki, wchodzącej w skład Jugosławii.

Świadek Georgiew Stojczew, który w latach 1944—45 był sekreta-

rzem Górno-Dzumalskiego Komitetu Wojewódzkiego Partii, zeznał, że generał jugosłowiański Wukmanowicz (Tempo) przyjeżdżał do Dzumalu i żądał od działaczy partyjnych aktywnej pracy na rzecz przyłączenia kraju piryńskiego do macedońskiej republiki, wchodzącej w skład Jugosławii. Domagał się on również zorganizowania z byłych macedońskich oddziałów partyzanckich — macedońskiej brygady wojskowej. Brygada ta według planu Tempo miała pomóc w przyłączeniu kraju piryńskiego do Jugosławii.

Następnie sąd przesłuchiwał świadków Asena Czarackijewa i Petra Kahyrkowa,

Podlegacze wojenni zostaną rozromieni tak, jak hiteryzm” Kongres Pokoju w Holandii

HAGA. W Amsterdamie zakończyły się obrady holenderskiego Kongresu Zwolenników Pokoju.

W pracach kongresu brali udział, oprócz delegatów holenderskich, również przedstawiciele Francji, Belgii i Czechosłowacji. Z okazji kongresu odbyły się w Hadze, Rotterdamie, Amsterdamie, Haarlemie i innych większych miastach manifestacje młodzieży pod hasłem wzmoczonej walki przeciwko podlegaczom wojennym i na znak protestu przeciwko imperialistycznej wojnie w Indonezji.

Sekretarz holenderskiego Komitetu Zwolenników Pokoju Stotein stwierdził, że miliony ludzi na całym świecie walczy o pokój i o szczęśliwą przyszłość ludzkości, co doprowadza do wściekłości podlegaczy wojennych.

„Anglo-amerykańscy imperialiści i ich satelici — powiedział Stotein — knują zbrodnicze plany rozpętania nowej wojny. Dlatego też siły pokoju na całym świecie powinny wzmoczyć swoją czujność, by udaremnić nieczne plany podlegaczy wojennych. Każdy Holender i każda Holenderka powinni się przyłączyć do Światowego Ruchu Obróńców Pokoju”.

Kongres uchwalił jednomyślnie odezwę do narodu holenderskiego, która stwierdza m. in. że zmontowany przez imperialistów pakt atlantycki stanowi poważne zagrożenie dla pokoju. Odezwa domaga się poza tym wycofania wszystkich wojsk holenderskich z Indonezji. „Jeżeliby podlegaczom wojennym udało się rozpętać nową wojnę — stwierdza odezwa — to zostaną oni rozromieni tak, jak rozgromiony został hiteryzm. Naród holenderski powinien zjednoczyć się z ruchem obrońców pokoju, na czele którego stoją: Związek Radziecki, nowe Chiny i kraje demokracji ludowej.”

Przyjmowanie kandydatów na członków Partii w świetle uchwał Biura Organizacyjnego KC PZPR

W bieżącym miesiącu, w rocznicę historycznego Kongresu Zjednoczeniowego, kończy się dla 100 tysięcy kandydatów statutowy okres stażu kandydackiego. Podstawowe Organizacje Partijne dokonują oceny pracy kandydatów z okresu ich stażu kandydackiego i zdecydowały o ich ewentualnym przyjęciu na członków.

Przesunięcie kandydata na członka jest doniosłym aktem zarówno dla organizacji partyjnej, jak i dla nowo przyjętego członka. Toteż należy pamiętać, że przesunięcie nie może być traktowane mechanicznie, jako wypełnienie formalności. Przed takim swianiem sprawy przetrzeżga Listopadowe Plenum KC, przetrzeżga uchwały Biura Organizacyjnego, przetrzeżga statut naszej partii. W żadnym wypadku nie mogą mieć miejsca wypadki podejmowania przez Podstawowe Organizacje uchwał o przyjęciu na członków „hurtem”, bez gruntownego rozpatrzenia każdej kandydatury z osobna. Należy pamiętać, że partia nasza, która jest bojowym, awangardowym oddziałem klasy robotniczej, powinna przyjmować w swe szeregach jedynie ludzi najbardziej ofiarnych i przodujących. Członkowie partii, wprowadzając kandydata na członka, winni sobie zdawać sprawę z tego, kogo polecają partii. Ale nie tylko oni. Okres stażu kandydackiego był sprawdzianem postawy i pracy kandydata. Znają go wszyscy towarzysze z Podstawowej Organizacji Partijnej. Toteż wszyscy biorą odpowiedzialność za wprowadzenie w szeregi partii nowego członka.

Dotychczas przyjmowały nowych członków do partii organizacje oddziałowe. Plenum listopadowe wskazało, że oddziałowe organizacje partyjne dopełniały szereg błędów. Błędy te wyrażały się m. in. w braku czujności, w faktach kumoterstwa, liberalizmu wobec nowoprzyjętych. Ułatwiała to przenikanie do szeregów partyjnych elementów obcych. Skrupulatne przestrzeganie uchwały Biura Organizacyjnego, która mówi, iż przyjmowanie kandydata na członka winno odbywać się na zebraniu Podstawowej Organizacji Partijnej (może być na otwartym), po uprzednim zasięgnięciu opinii organizacji oddziałowej, na terenie której kandydat pracował, uchroni POP od pochopnego i lekkomyślnego podjęcia decyzji.

Zakończenie stażu kandydackiego nasuwa jeszcze jedno zagadnienie, które stanie przed Podstawowymi

Ustanowiony statutem staż kandydacki ma zasadnicze znaczenie dla partii. Okres kandydowania, trwający zasadniczo rok, który w wyjątkowych wypadkach na podstawie uchwały Podstawowej Organizacji Partijnej może być skrócony do 6 miesięcy, to okres, w którym organizacja partyjna może wszechstronnie poznać poziom uświadomienia, walory etyczne, społeczne, stosunek do pracy zawodowej i partyjnej kandydata. Staż kandydacki posiada równocześnie wielkie znaczenie dla kandydata. Pozwala mu na zapoznanie się z pracą partii, na przyswojenie podstawowych zasad programowych partii na gruntowne zapoznanie się ze statutem partii.

Organizacjami Partijnymi. Co uczynić z tymi kandydatami, którzy w okresie stażu kandydackiego nie wywiązali się z obowiązków pracy przewidzianych statutem, nie wykazywali dostatecznej aktywności w pracy partyjnej. W stosunku do tych kandydatów uchwała Biura Organizacyjnego postanawia: „Jeśli kandydat pomimo upływu okresu kandydowania, nie odpowiada wymaganiom, stawianym przy przenoszeniu na członka, Komitet (lub egzekutywa) Podstawowej Organizacji powinny rozpatrzyć sprawę i w zależności od oceny kandydata, przystąpić do przedłużenia stażu kandydackiego lub zgłosić do Podstawowej Organizacji Partijnej wniosek o usunięciu”.

Listopadowe Plenum KC, dokonując analizy stanu organizacyjnego Partii, zwróciło uwagę na fakt, iż w wielu ośrodkach organizacje partyjne na skutek nieprzestrzegania statutowych zasad partii przyjmowały w szeregi partii większą część załogi. Tak np. w Zarządzie Miejskim we Wrocławiu organizacja partyjna liczy

przeszło 60 proc. ogółu pracowników, a w majątku PGR Błocko, pow. Wolsztyn, woj. poznańskie, na 55 pracowników — 53 to członkowie Partii. Tego rodzaju organizacje partyjne o nienormalnym rozwoju liczebnym zostały rozwodnione i roztopione w masie, co sprzyjało obniżeniu ich poziomu ideologicznego, aktywności politycznej oraz ich zdolności mobilizacyjnej. Zatrączył one charakter przodującego oddziału, jakim winna być organizacja partyjna w swoim zakładzie pracy.

Ażby ulepszyć pracę organizacji partyjnych, których aktywność i poziom pracy osłabione są nadmierną liczebnością — Biuro Organizacyjne zobowiązało „Komitety Wojewódzkie, Powiatowe lub Miejskie do wydelegowania komisji, których zadaniem będzie pomoc komitetowi partyjnemu, ewentualnie egzekutywie Podstawowej Organizacji w dokładnym zapoznaniu się z wszystkimi członkami danej organizacji celem ustalenia, którzy z nich wskutek sweego niedojrzałego stosunku do pracy

partyjnej, do pracy zawodowej, niedostatecznego poziomu uświadomienia politycznego, niedostatecznego udziału w szkoleniu partyjnym, kwalifikują się nie na członków, a na kandydatów partii”.

Biuro Organizacyjne przewiduje również wypadki przenoszenia członków w poczet kandydatów w organizacjach, gdzie nie występuje zjawisko nienormalnego rozwoju liczebności organizacji partyjnych. W takich wypadkach powinien komitet partyjny lub egzekutywa Podstawowej Organizacji Partijnej zgłosić zgodnie ze statutem odpowiedni wniosek do rozpatrzenia przez Podstawową Organizację Partijną.

Cofnięcie na kandydata nie jest karą. Ma ono znaczenie wychowawcze, jest ono wyrazem troski o poziom pracy partyjnej i poziom członka partii. Przesunięcie członka na kandydata ma na celu wzmoczenie aktywności tych, którzy ociągają się w pracy partyjnej, wzmocni zawziętość szeregow, wpłynę na podniesienie kierowniczej roli partii, jako czołowego oddziału klasy robotniczej.

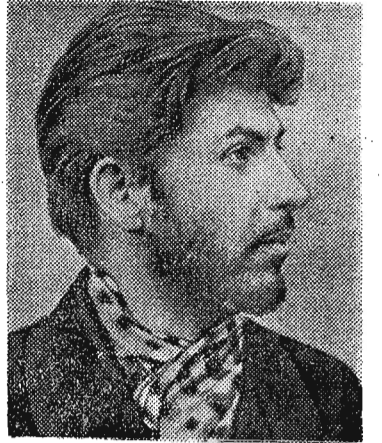
Zarówno przyjęcie kandydata na członka, jak również przesunięcie członka do kategorii kandydatów winno być wszechstronnie przeanalizowane przez egzekutywę Podstawowej Organizacji Partijnej, jak również przez ogólne zebranie członków Podstawowej Organizacji Partijnej.

„Partia jest rozumem, honorem i sumieniem klasy robotniczej” — głosi deklaracja ideowa naszej partii. Takie pojmowanie partii jest wiążące dla wszystkich jej członków. W szeregach partii winni się znaleźć przodujący robotnicy, mało i średniorolniczy chłopcy, przodujące jednostki z szeregu inteligencji technicznej i twórczej.

Tymi wskazaniem winni się kierować organizacje partyjne przy przyjmowaniu kandydatów na członków partii.

T. P.

Pierwsze lata walki



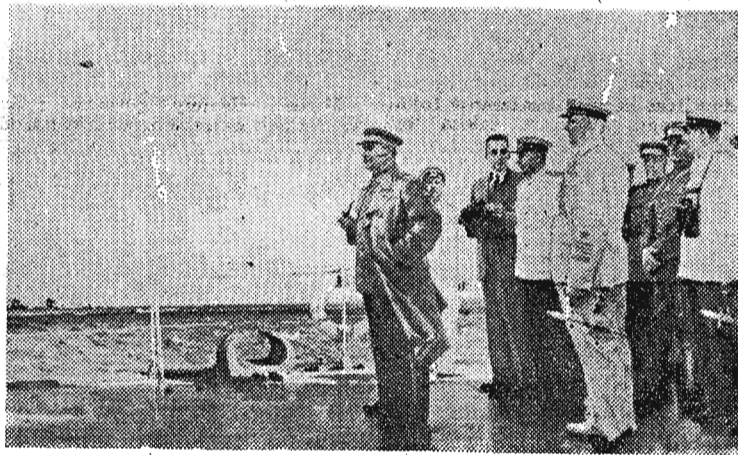
W roku 1899 Stalin zostaje wydany z tyfliskiego seminarium za propagandę marksizmu. Już w owym czasie jest jednym z najbardziej energicznych i wybitnych działaczy organizacji socjaldemokratycznej. Czynnie zwalcza wszelkie przejawy oportunistów. W roku 1900 po ukazaniu się leninowskiej „Iskry”, Stalin staje całkowicie na jej stanowisku, wyzwalając od razu w Leninie twórcę prawdziwej Partii marksistowskiej, wodza i nauczyciela.

W latach 1901 w kraju Zakaukaskim zmaga się z falą strajków ekonomicznych. W Tyflisie odbywa się demonstracja 1-majowa, której organizatorem i kierownikiem jest Stalin. Od marca 1901 prowadzi on, ściągany przez rząd carski, aż do rewolucji lutowej 1917 roku, w warunkach nielegalnych pełne napięcia życie zawodowe rewolucjonisty. Zakłada pismo „Brdzoła” (Walka), będące gruzińskim odpowiednikiem leninowskiej „Iskry”. W 1901 r. Stalin zostaje powołany w skład Tyfliskiego Komitetu SDPRR. Na steenie Komitetu udaje się do Batumi, wielkiego ośrodka proletariackiego, gdzie tworzy organizację partyjną, kieruje agitacją, strajkami i demonstracjami politycznymi robotników.

Leninowsko-lakrowska organizacja w kraju Zakaukaskim była budowana przez Stalina na trwałych podstawach internacjonalizmu proletariackiego. Jednoczyła w swych szeregach czołowych przedstawicieli różnych narodowości: Gruzinów, Ormian, Azerbejdżan, Rosjan.

W kwietniu 1902 roku Stalin zostaje aresztowany. Przechodząc przez różne więzienia nie straja jednak łączności z pracą rewolucyjną. Zostaje swożnie wybrany do kaukaskiego Komitetu Związkowego SDPRR. W więzieniu, dowiedziawszy się o różnicach, ujawnionych przez II Zjazd Partii, staje zdecydowanie po stronie Lenina i bolszewików.

Na zesłaniu w gubernii Irkuckiej otrzymuje pierwszy list od Lenina, który wywarł na nim niezatarte wrażenie. W lutym 1904 roku po ucieczce z zesłania, Stalin wraca do pracy rewolucyjnej w kraju Zakaukaskim.



JÓZEF STALIN
na krążowniku „Mołotow” (według obrazu P. Puzyrkowa)

Podajemy poniżej fragmenty zmieszane na łamach „Prawdy” artykułu W. Platkuwskiego. Artykuł ten poświęcony jest omówieniu referatu sprawozdawczego, wygłoszonego przez towarzysza Stalina na XV Zjeździe WKP(b).

W dniach od 2 do 19 grudnia 1927 roku toczyły się obrady XV Zjazdu WKP(b). Wygłoszony na tym Zjeździe przez towarzysza Stalina historyczny referat jest doniosłym dokumentem programowym bolszewizmu, który udzielił wyczerpującej odpowiedzi na najaktualniejsze, najbardziej palące kwestie w okresie radykalnej przebudowy socjalistycznej w państwie radzieckim.

Genialny teoretyk komunizmu, Towarzysz Stalin, rozwinął w tym referacie leninowską teorię imperializmu w związku z dalszym pogłębieniem i zaostrzeniem się ogólnego kryzysu kapitalizmu. Demaskując zdradę socjalreformistów, głoszących stabilizację, „rozkwiit” kapitalizmu, towarzysz Stalin dowiódł niezbicie, że stabilizacja kapitalizmu jest niestrwałą i wewnętrznie sprzeczna, że stabilizacja tej wyrasta niezwykle głęboko i ostry kryzys kapitalizmu światowego, kryjący w sobie nowe wojny.

Genialne przewidywania towarzysza Stalina sprawdziły się w całej rozciągłości. Już w roku 1929 rozpoczęły się jeden z najgłębszych, najbardziej niszczących kryzysów gospodarczych, od którego zatrząsł się w posadach cały system kapitalistyczny.

Dokument twórczego marksizmu O referacie Tow. Stalina na XV Zjeździe WKP(b)

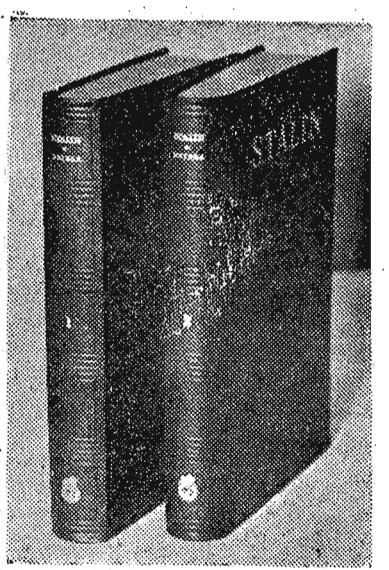
Z równą dalekowzrocznością ujawnił towarzysz Stalin rozwój i pogłębienie się sprzeczności politycznych między krajami imperialistycznymi. Analizując przeciwności gospodarcze i polityczne kapitalizmu, biorąc za punkt wyjścia żywotne interesy państwa radzieckiego, jako państwa budującego socjalizm, towarzysz Stalin określił podstawy polityki zagranicznej Związku Radzieckiego.

„Podstawa naszych stosunków z krajami kapitalistycznymi — oświadczył towarzysz Stalin — polega na przekonaniu o możliwości współistnienia dwóch przeciwstawnych systemów”.

Charakteryzując zadania polityki zagranicznej ZSRR, towarzysz Stalin wskazywał na konieczność walki przeciwko przygotowywaniu nowych wojen imperialistycznych, walki przeciwko tendencjom interwencjonistycznym imperialistów, i na konieczność wzmocnienia zdolności obronnej ZSRR. Towarzysz Stalin podkreślił, że polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — to polityka pokoju, polityka utrzymywania pokojowych stosunków z krajami kapitalistycznymi.

Wznosząc wysoko sztandar internacjonalizmu proletariackiego, towarzysz Stalin podkreślał wielkie znaczenie międzynarodowego budownictwa socjalistycznego w ZSRR.

Zwycięstwo reżimu demokracji ludowej szeregu krajów Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej i pomysłny rozwój tych krajów na drodze



do socjalizmu, historyczne zwycięstwo narodu chińskiego, utworzenie Niemieckiej Republiki Demokra-

tycznej, wzrost szerokiego ruchu zwolenników pokoju, wzmocnienie się partii komunistycznych i robotniczych — wszystkie te fakty świadczą o niesłychanym wzroście wpływów ZSRR, jako chorążego komunizmu.

Towarzysz Stalin wyraził się z głęboką sympatią o walce narodu chińskiego przewidując przyszłe zwycięstwo rewolucji chińskiej i jej ogromne znaczenie międzynarodowe.

W końcu 1927 roku, kiedy nie ulegały już wątpliwości decydujące sukcesy uprzemysłowienia socjalistycznego, okazało się, że rolnictwo pozostaje w tyle za przemysłem. Podczas gdy wielki przemysł rozwijał się w szybkim tempie, rolnictwo przekroczyło jedynie nieznacznie poziom przedwojenny. W gospodarstwie narodowym zaznaczyła się sprzeczność między wielkim przemysłem socjalistycznym, likwidującym kapitalizm i rozwijającym się planowo według zasad rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, a między rozproszkowanym, drobnym rolnictwem, które żywłowo rodziło elementy kapitalistyczne i w całej swej masie niezawisało w stanie realizować nawet prostą reprodukcję. Bez rozwiązania tej sprzeczności nie można było kroczyć naprzód drogą budownictwa socjalistycznego.

„Wyjście z sytuacji — oświadczył towarzysz Stalin — polega na przystrojeniu się drobnych i rozproszkanych gospodarstw chłopskich w wielkie gospodarstwa, zespolone na podstawie wspólnej uprawy roli, polega na przejściu do kolektywnej uprawy roli na bazie nowej, wyższej techniki”.

W uzasadnieniu kursu partii na kolektywizację towarzysz Stalin podkreślił znaczenie nowej techniki maszynowej w rękach państwa, jako potężnej dźwigni socjalistycznej przebudowy wsi. Tysiące utworzonych przez państwo ośrodków maszynowych odegrały rolę zasadniczą w dziedzinie socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Kierując się wskazówkami towarzysza Stalina i uchwałą XV Zjazdu WKP(b), który przeszedł do historii, jako zjazd kolektywizacji, partia bolszewicka przygotowała i zorganizowała masowy ruch kolchozowy, zrealizowała na bazie całkowitej kolektywizacji politykę likwidacji kapitalizmu wiejskich, jako klasy.

Zwycięstwo ustroju kolchozowego w ZSRR było wielkim triumfem mądrego i dalekowzrocznego, stalinowskiego kierownictwa partii.

XV Zjazd WKP(b) przeistoczył się w ogromną manifestację niezachwianej jedności partii bolszewickiej, zespolenia jej wokół leninowsko-stalinowskiego Komitetu Centralnego i wodza partii, towarzysza Stalina.

(Dokończenie na stronie 4)

Dokument twórczego marksizmu

(Dokończenie ze strony 3)

W referacie swym towarzysze Stalin podsumował wyniki walki partii przeciw blokowi trockistowsko-zinowiewowskiemu, który został rozgromiony jeszcze w toku dyskusji przed Zjazdem partii. Opozycja zerwała więź ideową z leninizmem, przerodziła się w grupę mieniszewicką, wkroczyła na drogę kapitulacji wobec sił burżuazji międzynarodowej i wewnętrznej, stoczyła się w bagno antyradzieckie. Zjazd orzekł, że przynależność do opozycji trockistowskiej i propaganda jej poglądów nie da się pogodzić z przebywaniem w szeregach partii bolszewickiej. Jak się w następstwie wyjaśniło, antyradziecka grupa trockistowsko-zinowiewowska pozostawała w służbie imperialistów obcych, w charakterze szpiegów, dywersantów i morderców.

W referacie wygłoszonym na XV Zjeździe WKP(b) towarzysze Stalin wykazał, że rozgromienie i likwidacja elementów antypartyjnych wzmocniły partię i państwo radzieckie.

Towarzysz Stalin podkreślił z całym naciskiem znaczenie zadania dalszego wzmocnienia szeregów partii, wzrostu kadr partyjnych i pogłębienia ich doświadczenia ideologiczno-organizacyjnego.

Uwydatnił szczególne znaczenie dalszego rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej, podwyższenia aktywności szerokich mas partyjnych, rozszerzenia i utrwalenia więzi partii z milionowymi masami pracującymi. Mówiąc o wzroście autorytetu partii bolszewickiej towarzysze Stalin stwierdził:

„...partia nasza staje się dla mas pracujących całego świata standardem wyzwolenia, a tytuł bolszewika — zaszczytnym tytułem najlepszych ludzi klasy robotniczej”.

Kozwijając zasady rozwoju dialektycznego społeczeństwa radzieckiego, towarzysze Stalin wykazał, że źródłem naszego ruchu naprzód jest walka między starym a nowym, między elementami obumierającymi a rodzącymi się do życia.

Towarzysz Stalin wykazał wielkie znaczenie bolszewickiej krytyki i samokrytyki, jako siły napędowej naszego rozwoju. Bez uczciwej, rewolucyjnej samokrytyki zaznacza towarzysze Stalin — nie ma ruchu naprzód, nie ma rozwoju, albowiem jedynie krytyka i samokrytyka pomaga wykrywać niedociągnięcia i błędy w pracy, naprawiać je i kroczyć naprzód.

Krytyka i samokrytyka bolszewicka zwiększa bojowość partii, wyposażają ją w nowe siły, rozszerzają i wzmacniają jej więź z masami. Stalinowskie tezy o krytyce i samokrytyce odegrały wybitną rolę w walce partii i państwa radzieckiego o zbudowanie socjalizmu. Krytyka i samokrytyka jest w rękach partii potężnym orężem w walce o zbudowanie komunizmu. Nasze sukcesy, rozmach naszego ruchu naprzód zależą w ogromnej mierze od zdecydowania, z jakim toczymy walkę z błędami w pracy.

Określając kierowniczą rolę partii w państwie radzieckim, towarzysze Stalin uzasadnił naukowe podstawy planowania gospodarstwa narodowego ZSRR. Kierując się wskazaniem towarzysza Stalina, XV Zjazd Partii wydał zlecenie opracowania planu pierwszej pięcioletki.

Referat sprawodawczy towarzysza Stalina, wygłoszony na XV Zjeździe WKP(b) — to wybitny wkład do nauki marksistowsko-leninowskiej. Zrealizowanie genialnych tez tego referatu podniosło rolę socjalistyczną na nowy szczebel i przygotowało przejście do zwycięskiej ofensywy socjalizmu na całym froncie. Uzbrojona w stalinowski program budownictwa socjalistycznego partia nasza przebieła chlubną drogę wielkich zwycięstw.

Pod kierownictwem partii bolszewickiej z wielkim wodzem i nauczycielem, towarzyszem Stalinem na czele naród radziecki odniósł zwycięstwo na skalę światowohistoryczną — zbudował społeczeństwo socjalistyczne i obecnie kroczy niezachwianie do triumfu komunizmu.

Łańcut

Budowa bursy i wodociągów tematem obrad PRN

Ostatnie posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Łańcutcie poświęcone zostało wyczerpującemu omówieniu zjednoczenia ruchu ludowego w Polsce oraz szeregowi spraw związanych.

Między innymi omawiana była sprawa budowy nowego gmachu na bursę. Łańcut bowiem posiada prócz szkoły podstawowej 5 zakładów średnich, do których uczęszcza nie tylko miejscowa młodzież robotnicza, ale także wiejska z całego powiatu. Dlatego też daje się bardzo mocno odczuć brak pomieszczeń. Zajmowane bowiem prywatne stancje nie zawsze odpowiadają warunkom potrzebnym uczącej się młodzieży.

Dotychczasowe starania PRN w celu uzyskania kilku pokoi w zamku, nie służących dla celów muzealnych, spełzły na niczym. Również starania o wynajęcie budynku koszar wojskowych wymagającego większego remontu, okazały się nierentowne, ponieważ wojsko zgodziło się odstąpić gmach jedynie na pięć lat.

Dla ostatecznego załatwienia sprawy pomieszczenia bursy na posiedzeniu została wybrana delegacja, która w ubiegły piątek udała się do Ministerstwa Kultury i Sztuki z prośbą o pozwolenie ulokowania młodzieży w zamku do chwili wybudowania nowego gmachu bursy.

W posiedzeniu PRN udział brała młodzież Liceum Ogólnokształcącego im. H. Sienkiewicza oraz miejscowa ludność, żywo interesująca się obradami. Dowodem tego może być fakt, iż między innymi zabrał głos uczeń 11 klasy tej szkoły, prosząc PRN o bliższe zainteresowanie się warunkami mieszkaniowymi uczniów.

Celem zdobycia funduszy na budowę bursy PRN uchwaliła jednorazową daninę w wysokości 500 zł od jednego ha ziemi, znajdującej się na terenie powiatu.

W związku ze złożeniem sprawo-

zdania z organizacji i działalności zakładów Państwowego Monopoli Spirytusowego w Łańcutcie za 1949 r. wyłonila się kwestia budowy wodociągów.

Łańcut od wielu lat cierpi na brak wody. Dotychczasowe wodociągi doprowadzające wodę z Handzlówki do zamku, nie spełniają swego zadania. Często zdarza się, że miejscowy szpital jest pozbawiony wody. Brak wody powoduje również opóźnienie przemysłownia miasta. Ostatnio Ministerstwo Skarbu przewidziało 10 mil. zł. kredytu na budowę wodociągów, mających doprowadzić wodę z Wisłoka do zakładów PMS.

Sprawą tą żywo zainteresowała się Powiatowa Rada Narodowa, pragnąc wykorzystać okazję i doprowadzić wodę do miasta przy własnym nakładzie kosztów. Tymczasem z powodu jakoby mającej nastąpić likwidacji zakładu, kredyty te zostały przez Ministerstwo cofnięte. Obecnie więc zakłady jak również miasto pozostają nadal bez wody do picia.

Na posiedzeniu była również omawiana sprawa należytego wykorzystania przez PMS wywarów melasy. Wskutek bowiem braku wyparek wykorzystuje się ją jedynie w 10 procentach, reszta zaś w olbrzymiej ilości spływa kanałami, tworząc niezdrowe wyziewy w okolicy.

Z tego też powodu PRN w Łańcutcie zwróciła się do Naczelnej Dyrekcji PMS w Warszawie z apelem, by w najbliższym planie finansowym wstawiła kwotę na budowę wodociągów, które są bardzo ważne tak dla zakładów, jak i dla miasta, oraz ażeby zainstalowała wyparki dla należytego wykorzystania wywarów melasy.

Lwk.

Rozwój współzawodnictwa na wsi

Prowadzona do tej pory kontrakcja trzody chlewnej przez Gminne Spółdzielnie przebiegała nierównomiernie. Nie miała skrytylizowanych form organizacyjnych i cechowała ją sezonowość, a dopiero w ostatnich tygodniach kwartału przybierała na sile realizacja nakreślonych planów. W wielu wypadkach nie były wszędzie plany wykonane.

Obecnie akcja kontrakcji przebiega bardziej pomyślnie, dzięki zorganizowaniu współzawodnictwa międzywojewódzkiego. Nasze województwo wezwane do współzawodnictwa o przyspieszenie kontrakcji przez woj. krakowskie zobowiązało się wykonać plan kontrakcji na drugi kwartał 1950 r. do 15 grudnia, t. j. na 15 dni przed terminem.

Jednocześnie zainteresowane w tej akcji placówki spółdzielcze podjęły zobowiązania przedterminowego wykonania planu.

Od kilku tygodni trwa w naszym

województwie współzawodnictwo w kontrakcji tuczników. Zobowiązania przedterminowego ukończenia planu kontrakcji na drugi kwartał 1950 r. podjęły wszystkie powiaty. Niektóre z nich wzmocnione doświadczeniami ostatnich miesięcy poszły jeszcze dalej. N. p. powiaty: Jarosław, Lubaczów i Przeworsk, które zawsze wchodziły się pomyślnie z dostawą świń, zobowiązały się wykonać plan do 10 grudnia b. r. i to w 110 proc.

Współzawodnictwo w kontrakcji podjęły z kolei gminy, gromady i pracownicy Gminnych Spółdzielni ZSCh. wprowadzając tym samym wielki przełom na rynku mięsnym.

Wiele innych gmin wykonało również w tym czasie podjęte zobowiązania dostawy. Jednym z czynników powodzenia akcji jest ofiarny wysiłek pracowników gminnych spółdzielni, którzy często wyjeżdżają w teren, — popularyzując ofiarność hodowli. (Oś)

Krosno

Wieczór artystyczny naftowców

Związek Zawodowy Naftowców, już po raz piąty z rzędu urządził w sali teatralnej krosnieńskiego Domu Robotniczego tzw. „Wieczór przy kaganku”, stanowiący cenny wkład w dość ubogie życie kulturalne Krosna. Wykonawcy jego dali ze siebie wiele wysiłku, aby poziom wieczoru stał się naprawdę wysoki. I jeżeli nie w całości, to przynajmniej w większej części to im się udało.

Orkiestra symfoniczna naftowców wykonała szereg utworów, po czym zaprezentowali się najmłodszy piąsicki zespół świetlicowy z Roztoków. Największe uznanie publiczności zdobyła sobie 4-letnia Basia Leśniakówna. Ponadto prof. Leśniakowa wykonała utwory Chopina.

Chór rewersów zespołu śpiewaczego z Glinika Mariampolskiego, podbił serca krosnieńskiej publiczności popularnymi piosenkami polskimi i rosyjskimi.

Bardzo udatny był występ 19-osobowego zespołu recytacyjnego ZMP z warsztatów szkolnych Glinika Mariampolskiego, który wykonał fragmenty poematów Wł. Majakowskiego. Poza tym uznanie zdobył kwintet smyczkowy z Glinika oraz zespół gliniczaniek odtańczył kozaka.

Na zakończenie wieczoru młody zespół świetlicowy z Lipinek, odtańczył tańce rosyjskie, a jedna z jego członkiń odśpiewała dwie pieśni z operetki „Kozak Zaporozki”.

As.

Województwo rzeszowskie wykonało przedterminowo plan kontrakcji trzody słoninowej

We współzawodnictwie międzywojewódzkim prowadzonym pomiędzy wojew. krakowskim a rzeszowskim, w akcji kontrakcji trzody słoninowej na drugi kwartał 1950 r. osiągnięto już poważne wyniki. Mianowicie CRS w Rzeszowie wykonała w skali wojewódzkiej plan kontrakcji w 101 proc. w dniu 12 bm.

Należy zaznaczyć, że pierwszy termin wykonania planu opiewał na dzień 30 grudnia. Termin ten pracownicy akcji kontrakcyjnej zobowiązali się skrócić do 15 b. m., jednak w wyniku rozszerzonej kampanii osiągnięto zmniejszenie terminu do 12 dni. (da.)

Leżajsk - miasto zapomniane

W północnej części województwa rzeszowskiego na niewielkim wzgórzu nad Sanem, rozłożyło się małe, liczące ok. 5.000 mieszkańców, miasteczko Leżajsk. Północna jego część leży wśród lasów, które stanowią resztki puszczy sandomierskiej.

Miasteczko zasadniczo niczym nie różniące się od wielu innych, monotonna, skupione wokół dużego rynku z zieleńcami, nie urozmaicone ani jednym kominem fabrycznym, posiada szereg problemów do dnia dzisiejszego jeszcze nierozwiązanych. Wygląda jakby się nikt tym miasteczkiem nie interesował.

Mało kto do nas zagląda, — skarżą się mieszkańcy, a my przecież mamy tyle potrzeb.

Na czoło leżajskich problemów, które hamują gospodarczy rozwój miasteczka, wysuwa się bezwzględnie brak prądu elektrycznego. Dziwną tą sprawą wydaje się — przecież niedaleko od miasteczka biegnie linia wysokiego napięcia. Ponadto z pobliskiego tartaku państwowego posiadającego własną turbinę, można dostarczyć prądu nawet i dla całego miasta. Cóż z tego, kiedy wielokrotne interwencje Zarządu Miejskiego pozostają bez echa, a gmina z własnych funduszy nie jest w stanie przeprowadzić linii — choćby z tartaku.

Pracę możemy dać, — zapewnia burmistrz tow. Jan Plaza, pieniędzy niestety nie mamy.

O brak prądu elektrycznego rozbijają się wszystkie przedsięwzięcia. Inicjatywa miejscowych czynników dążących do zatrudnienia dużej ilości młodzieży, będącej zasadniczo bez żadnego określonego zawodu, natrafia również na trudności.

Miejscowa Spółdzielnia Jajczarska pragnąca przeprowadzić na szeroką skalę akcję skupu jaj, posiada już od półtora roku kompletne urządzenia do prześwietlania i znakowania jaj — mogłaby zatrudnić ok. 60 osób.

Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” wykazująca dużo inicjatywy, chce zorganizować spółdzielnię zabawkarską, do której chętnie przystąpiłby miejscowi chałupnicy, ale brak prądu nie pozwala znów na zastosowanie choćby prymitywnych maszyn do przecinania drzewa.

Z uwagi na możliwość zastosowania zwykłych maszyn do szycia, łatwiej jest zorganizować miejscowej Lidze Kobiet szwalnię, jednak i tu potrzeba, jak twierdzi przewodnicząca tow. Flakowa poparcia Centrali Spółdzielni Pracy. Na 150 kobiet, które chcą pracować w szwalni, może być narazie zatrudnionych tylko 30.

Ośrodek Zdrowia udzielający w dni powszednie ok. 40 porad i zabiegów, a w dni targowe znacznie więcej, czeka również na prąd, bez którego nie może uruchomić aparatu rentgenowskiego. Chorzy zmuszeni są odbywać długie podróże celem prześwietlenia się.

PRĄD, SZKOŁA, ŁAŹNIA.

Trzy krótkie zdawać by się mogło nie nie mówiące słowa. A jednak wokół nich koncentruje się cały problem leżajskiego życia. Doprowadzenie prądu elektrycznego jest dla Leżajskiego sprawą najbardziej pilną. Bez niego prawie niemożliwe jest stworzenie jakiegokolwiek placówki pracy.

Leżajska żeńska szkoła to znów inny problem. Trudno to sobie uzmysłować, ale od chwili spalenia przez hitlerowców budynku szkolnego, mieści się ona, aż w 9 prywatnych pokojkach rozrzuconych po całym mieście. Łącznie ok. 250 dziewcząt dosłownie słończonych zostało w małych dusznych pokojkach. Czyżby nie było na to żadnej rady? Owszem jest — trzeba wybudować nowy budynek.

Kosztorys budynku wynosi ok. 20 mil. zł., a łańcucki Wydział Powiatowy oznajmił, że pomoże Komitetowi budowy szkoły, gdy te nbędzie rozporządzał kwotą równą 70 proc. kosztów budowy,

czyli ok. 14-tu mil. zł. Tymczasem Komitet mimo ofiarności społeczeństwa i instytucji, przy największym wysiłku zdołał zebrać tylko 1 mil. zł.

Znów więc nic nie zrobimy, — objaśnia burmistrz tow. Jan Plaza, mimo że ofiarność społeczeństwa w tym kierunku jest olbrzymia. Każdy z murarzy zadeklarował się przetracować przy budowie szkoły, jeden tydzień zupełnie bezpłatnie. Trzeba pamiętać, że Leżajsk jest nazwany miastem murarzy. Wkład ich w budowę szkoły byłby olbrzymi. Niestety jednak brak jakiegokolwiek pomocy finansowej nie pozwala rozwiązać tego zagadnienia. Tak samo przedstawia się sprawa ze zniszczoną łaźnią, — brak odpowiednich subwencji hamuje wiele racjonalnych poczynań miasta.

OSIĄGNIĘCIA

Mieszkańcy Leżajskiego mają jeszcze wiele bolączek: — żaden teatr nie zagląda do nich, kino objazdowe przyjeżdża nie często, brak odpowiedniego boiska sportowego.

Ma jednak Leżajsk i jasne strony, a przede wszystkim wartościowych ludzi, którzy nie szczędzą wysiłków, by miasto jaknajbardziej ożywić.

Ma czynną Ligę Kobiet, prowadzącą kursy, chętnie uczącą się młodzież, Gimnazjum i Liceum, Szkołę Gospodarstwa Domowego, Bibliotekę Miejską o 2.645 tomach, trzy świetlice, ok. 20 sklepów i składnic spółdzielczych. Jest i tartak zatrudniający ponad 170 ludzi, którzy utworzyli własną orkiestrę symfoniczną i detę, i mają dobrze urządzone świetlice.

Dzięki ofiarności społeczeństwa kosztem 2,5 mil. złotych zbudowano szkołę w Malenisku, osiedlu należącym do Leżajskiego, kończą się budowę zbornika na wodę dla Ochotniczej Straży Pożarnej.

Chętnie podejmują każdą inicjatywę mieszkańców Leżajskiego, trzeba im tylko pomóc, a napewno Leżajsk wkrótce zatęśni nowym życiem. (Mor.)

GRUDZIEŃ
14
SRODA

DYZURY APTEKI

Dyżur nocny: Apteka Obwodowa, ul. 3-go Maja 14.

POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Grodzisko 6 tel. 10-00

STRAŻ POŻARNA: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

PRZEMYSŁ

Dyżur nocny: Apteka pod Archaniołem, ul. Słowackiego

KROSNO

Dyżur nocny: Apteka mgr. Merskiej — Rynek POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Staszica 4, tel. 141

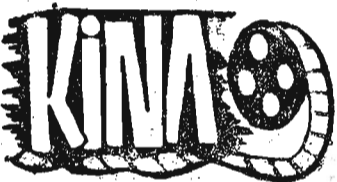
PRZEWORSK

Dyżur nocny: Apteka pod Orłem — Rynek

Muzeum Miasta Rzeszowa — Rynek 3 — otwarte od godz. 9 do 14-tej



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — koncert „Nowin Rzeszowskich”



- RZESZÓW — Apollo: Milcząca barykada
- PRZEMYSŁ — Bałtyk: Złoty róg
- PRZEMYSŁ — Olimpia: Na morskim szlaku
- PRZEWORSK — Bałtyk: Złoty róg
- KROSNO — Promier: Aktorka
- DEBICA — Uciecha: Czarodziejskie ziarno
- GORLICE — Wiarus: Czekaj na mnie
- JAROSŁAW — Gdynia: Nowa Albania
- ŁANCUT — Złoc: Zwirowane lotnisko
- NISKO — San: Góra dziewczęta
- STAŁOWA WOLA — Stał: Cygański tabor
- TARNOBRZEG — Wisła: Goal

KINA OBJAZDOWE

- program na dzień 15 bm.
- SEDZISZÓW (Dębica) — Człapajew
- BOREK NOWY (Rzeszów) — Prągi: Nasredina
- BESKO (Sanok) — Nowa Albania
- HORYNIEC (Lubaczów) — Złoty klucz
- ULANÓW (Nisko) — Góra dziewczęta
- PADEW (Mielec) — Złoty róg
- LIPINKI (Gorlice) — Sąd honorowy
- ZREGIN (Krosno) — Harry Smith odkrywa Amerykę
- SZYMBARK (Gorlice) — Chłopiec z przedmieścia
- NOZDRZEC (Brzozów) — Dusze czarnych



- 5.10 Początek audycji, 5.20 Koncert poranny, dla świata pracy, 6.45 Dziennik poranny, 7.10 Muzyka, 8.15 Wszelchnica radiowa, 8.35 Przerwa, 13.35 Audycja szkolna, 14.00 Reportaż z kursu dla analfabetów, 14.15 Muzyka polska, 14.55 Pieśni kompozytorów polskich, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 15.50 Pogadanka sportowa, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.35 Pieśni radzieckie, 17.00 Koncerty rozrywkowe, 17.45 Audycja dla świetlic młodzieżowych, 18.00 Z kraju i ze świata, 19.00 Audycja dla wsi, 19.15 Koncert, 20.00 Dziennik wieczorny, 21.00 Audycja chopinowska, 22.00 Muzyka rozrywkowa, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Koncert symfoniczny.

Nowe drogi nauczycielstwa

Uzbrojeni w wiedzę marksizmu - leninizmu wychowywać będą młodzież na budowniczych Polski Socjalistycznej

Celem oparcia samokształcenia ideologicznego członków Związku Nauczycielstwa Polskiego, na nowych podstawach, na podstawach marksistowsko-leninowskich utworzono na terenie każdej szkoły, każdego zakładu wychowawczego i każdego zakładu naukowego podstawowe komórki organizacyjne Związku Nauczycielstwa Polskiego, tzw. Zakładowe Organizacje Związkowe (w szkołach, w zakładach wychowawczych i w zakładach naukowych liczących powyżej 5 nauczycieli i wychowawców), oraz tzw. Międzyzakładowe Organizacje Związkowe, łączące szkoły liczące poniżej 5 nauczycieli i wychowawców.

W dniach 15-30 listopada na terenie rzeszowskiego Okręgu Szkolnego, odbyły się wybory, przy czym zorganizowano tu 249 zarządów ZOZ oraz 439 MOZ. Na przewodniczących ZOZ i MOZ wybrano członków Partii i bezpartyjnych z pośród najbardziej aktywnych społecznie nauczycieli. W wyniku wyborów 1.344 kobiet weszło do Zarządów ZOZ i MOZ jako przewodniczące i członkinie.

Ostatnio odbyły się już pierwsze powiatowe zebrania przewodniczących ZOZ-ów i MOZ-ów z udziałem członków Prezydium Zarządu Okręgowego ZNP, na których omawiano cele i zadania tychże organizacji, w szczególności sprawy samokształcenia ideologicznego nauczycieli i wychowawców.

Nad właściwym przebiegiem samokształcenia ideologicznego członków ZNP czuwać będzie Okręgowa Komisja Samokształcenia, z przewodniczącym tow. Kościelnym, oraz referat samokształceniowy przy teźże Komisji z przewodniczącą tow. Ziembową. Ponadto przy Zarządzie Okręgowym ZNP zorganizowano Poradnię Samokształceniową, której celem jest udzielanie wszelkich porad członkom ZNP.

Akcje samokształceniową w ter-

nie prowadzić będą sami nauczyciele, którym będzie udzielany płatny urlop na cały rok szkolny. I tak Ministerstwo Oświaty przeznacza płatny urlop jednemu nauczycielowi, który będzie kierował akcją samokształceniową wśród nauczycieli szkół ogólnokształcących (podstawowych i średnich) oraz wśród wychowawców przedszkoli i innych. Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego udziela płatnego urlopu jednemu nauczycielowi prowadzącemu akcję samokształceniową wśród nauczycieli szkół zawodowych, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, przeznacza

płatny urlop dla nauczyciela kierującego akcją wśród nauczycieli szkół rolniczych.

Ministerstwo Oświaty pokrywa również koszty podróży przewodniczących ZOZ-ów i MOZ-ów na zjazdy powiatowe. Z wydatną pomocą w tym kierunku przychodzi także Zarząd Główny ZNP.

Zarząd Okręgowy ZNP w Rzeszowie, dołoży wszelkich starań, by akcja samokształcenia ideologicznego wśród członków ZNP wydała jaknajbardziej pozytywne rezultaty, by nauczyciele i wychowawcy uzbrojeni w

wiedzę marksistowsko-leninowską, wychowali młode pokolenie na budowniczych Polski Socjalistycznej. (FN)

DZISIAJ KONCERT „Nowin Rzeszowskich”

W dniu dzisiejszym o godz. 17.30 w sali Państw. Teatru Ziemi Rzeszowskiej odbędzie się koncert zorganizowany przez Redakcję „Nowin Rzeszowskich” dla przodowników pracy i przodowników służby wojskowej.

Program imprezy, w której udział swój zadeklarowały chóry i orkiestry związkowe i wojskowe oraz soliści jest b. urozmaicony. W wieczorze wystąpią zespoły chóralskie ORZZ, WSK Nr. 2 i Państwowego Gimnazjum Krawieckiego. Orkiestry KBW i miejscowej jednostki wojskowej odegrają utwory kompozytorów radzieckich, polskich i czeskich.

Z recytacjami wystąpią artystki Państw. Teatru: Lucja Karelus, Maria Malinowska i Irena Rębiśszewska, oraz uczennica szkoły 11-letniej Kazimiera Kosita. Dwie wielkie zbiorowe deklamacje przygotuje Koło ZMP przy Państwowej Szkole Handlowej.

Pieśni polskie i radzieckie śpiewać będzie Lidia Graziador. Wystąpią również uczniowie Szkoły Muzycznej: skrzypek Opoń i zespół akordeonistów.

Celem koncertu, zorganizowanego przez Redakcję naszego dziennika, jest danie rzeszowskiemu światu pracy możliwości obejrzenia imprezy artystycznej o bogatym programie.

Liga Kobiet z Rzeszowa wygrała współzawodnictwo

W III etapie współzawodnictwa Zarząd Miejski Ligi Kobiet z Rzeszowa współzawodniczył z I.K. Sanok, przy czym organizacja rzeszowska wygrała ten etap, uzyskując 23 punktów, na 18 zdobytych przez Sanok.

Okres ten przyniósł szereg konkretnych prac wykonanych przez kobiety rzeszowskie. Tak więc w szeregi LK zwerbowano 1.200 kobiet, do komitetów członkowskich spółdzielni Liga Kobiet delegowała 50 członkin

MŁODZIEŻ DO TOW. STALINA

„Piszemy do Was tak — jak się pisze do Ojca”...

W Strzyżowie w Domu Kultury i Sztuki odbyła się gminna konferencja ZMP poświęcona wyborom nowych władz.

W toku obrad uchwalono list do Tow. Stalina, w którym młodzież strzyżowska pisze:

„Wielki Wodzu mas pracujących całego świata. W dniu dzisiejszym myśli nasze wszystkie biegają ku Wam. Dzięki Wam bowiem uzyskaliśmy prawo do nauki oraz odzyskaliśmy nasze ziemie zachodnie.

Młodzież zorganizowana gminy Rzeszów wraz z młodzieżą ZMP-owską i młodzieżą demokratyczną całego świata wysłała Wam serdeczne pozdrowienia. Pragniemy dalej pod Waszym przewodnictwem — jako Wodza międzynarodowego proletariatu, czerpiąc z doświadczeń organizacji Komsomol budować w Polsce ustrój sprawiedliwości społecznej — socjalizm”.

*

„Z okazji Twoich urodzin nasze Koło Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy 11-letniej szkole żeńskiej w Rzeszowie wraz z całą młodzieżą polską składa Ci najserdeczniejsze życzenia, byś zawsze był naszym opiekunem-ojcem, przy boku którego czujemy się szczęśliwi, silni i bezpieczni.

Możemy śmiało przeciwstawić się pogroźkom imperialistów anglo-amerykańskich wiedząc, że u boku naszego jest nasz potężny przyjaciel i sojusznik — Związek Radziecki.

Jesteśmy dumne, Wielki Wodzu Generalissimo Stalin, że możemy do naszego dobroczyńcy i wyzwoliciela naszej Ojczyzny pisać tak, jak się pisze do ojca — szczerze i otwarcie”.

List Pracowników CHPS w Rzeszowie

My pracownicy Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego w Rzeszowie, zebrani w przededniu 70-letniej rocznicy Twoich urodzin — Wodzu ludu pracującego całego świata, przesyłamy Ci wyrazy czci, przywiązania i wdzięczności.

Jako członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ślemy równocześnie najgłębsze wyrazy pozdrowień dla wspaniałych i bohaterkich narodów radzieckich.

Uwaga członkowie Woj. Rady Narodowej!

W związku ze zbliżającą się 70 rocznicą urodzin tow. Stalina, Prezydium Woj. Rady Narodowej w Rzeszowie, zwołuje nadzwyczajne posiedzenie plenarne, które odbędzie się w sali ORZZ w Rzeszowie, przy ul. Tannenbauma 7 w dniu 20 bm. o godz. 10.30.

Działalność ZSCh w krytycznej ocenie wojewódzkiego aktywu samopomocowego

W Rzeszowie odbyła się narada prezesów, sekretarzy i inspektorów powiatowych Związku Samopomocy Chłopskiej, na której omówiono uchwały ostatniego plenum ZSCh. Zebranie zagalę sekretarz Zarządu Wojewódzkiego ZSCh tow. M. Wotcz który omówił znaczenie uchwał III Plenum KC PZPR dla rozwoju i przebudowy wsi.

Referat na temat wytycznych prac organizacyjnych wszystkich ogniw Związku Samopomocy Chłopskiej wygłosił prezes Zarządu Wojewódzkiego ob. Foltá. W swym referacie mowa oznaczył, że w przyszłym etapie działalności ZSCh na wszystkich szczeblach i odcinkach musi być wprowadzona zasada jaknajściślej-szej współpracy i więzi z wiejskimi organizacjami społecznymi oraz z masami bezpartyjnych chłopów.

Związek Samopomocy Chłopskiej winien stać się klasową organizacją precyzyjnych chłopów, skupiających w swych szeregach obok członków Partii i ZSL-u również bezpartyjnych.

Naczelnym zagadnieniem Związku Samopomocy Chłopskiej będzie dalsze kontynuowanie walki o spółdzielczość produkcyjną na wsi. Walka o spółdzielczość produkcyjną staje się coraz bardziej zacięta, gdyż wróg klasowy wszelkimi siłami stara się przeszkodzić w budownictwie nowego ustroju na wsi.

Koła Samopomocy Chłopskiej winny zwrócić bacniejszą uwagę na organizowanie grup producentów, które w swej pracy winny mieć wybit-

nie charakter klasowy. Przez ich współpracę z Gminną Spółdzielnią powinna być kierowana akcja kontraktacji trzody chlewnej oraz nasion oleistych.

Najbardziej istotnym problemem, którym winny żyć Powiatowe i Gminne Zarządy Samopomocy Chłopskiej, to ożywienie i aktywizacja gromadzkich kół ZSCh oraz Kół Gospodyń Wiejskich. Pracę gromadzką koła cechować musi planowanie i właściwa treść walki klasowej na każdym odcinku życia gromady. Należy zwrócić również uwagę na prace świetlic ZSCh, jako na te ogniska, w których koncentrować się będzie praca oswatowo-kulturalna nie tylko kół Samopomocy Chłopskiej, ale również organizacji młodzieżowych, jak ZMP i LZS-ów.

Aktyw Związku Samopomocy Chłopskiej musi stać mocno na straży zdobyczy i realizacji spółdzielczości produkcyjnej i demaskować klasowe plotki i wroga klasowego — zakończył mowa.

Po referacie ob. Foltá wywazała się ożywiona dyskusja, w której mówcy dali wyraz głębokiego zrozumienia toczących się przemian na wsi i roli, jaką w tej walce ma odegrać Związek Samopomocy Chłopskiej.

Jako pierwszy zabrał głos w dyskusji kierownik Wzrostu Polnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. J. Sabik, który przedstawił ogrom prac na wsi, jakie przeprowadzono od reformy rolnej do chwili obecnej, mimo przeszkód ze strony kilku mi-

kołajczykowskiej. Walka o przebudowę wsi trwa, a wynikiem jej jest organizowanie spółdzielni produkcyjnych.

M. in. tow. Sabik powiedział: — Organizowanie spółdzielni produkcyjnych odbywa się w ostrej walce klasowej, gdyż wróg widząc postępy socjalistycznego ustroju, atakuje z coraz większą zaciętością. Walka klasowa na wsi musi być prowadzona bez żadnych ustępstw, jak to miało miejsce dotychczas na terenie Gminnych Spółdzielni.

Mówca z kolei podniósł doniosłość uchwał Biura Politycznego KC PZPR w sprawie umasowienia i rozwoju sportu. W sporcie wiejskim młodzież ma znaleźć godziwą i pożyteczną rozrywkę, a przodownicy sportowi w wolnych chwilach winni przynieść dobyte wiadomości w szerokie masy młodzieży wiejskiej.

Tow. Sabik omówił również rolę Komitetów Członkowskich Gminnych Spółdzielni, które zajmują się nadzorem prac spółdzielni, a przede wszystkim rozdziału kredytów i gospodarowania maszynami ośrodków spółdzielczych.

Następnie zabrał głos tow. Ositek, prezes ZSCh z Lubaczowa, który zwrócił uwagę na nieodpowiednie funkcjonowanie Gminnych Spółdzielni w zaopatrywaniu towarami młodo i średniorolnych chłopów. Podaje on także, że Zarząd Gminnej Spółdzielni z Oleszyc nie dba o maszyny rolnicze, które niszczyją na deszczu. W gminie Narol kierownik spółdzielni, bez porozumienia się z komitetem

członkowskim, przeprowadził towar między bogaczy wiejskich. Koło tej członkowskiej jednak sprzeciwił się kategorycznie temu i towar sprzedano mało i średniorolnym.

Tow. Sobczyk, prezes Pow. ZSCh z Rzeszowa podkreślił konieczność przeprowadzenia szkolenia dla przodków kół gromadzkich oraz aktywistek Wiejskich Kół Gospodyń.

Nawiązując do referatu w sprawie organizowania wsi samopomocowych ob. Dziedzic z Jasła stwierdził niedostateczną aktywność kół gromadzkich i zarządów gminnych ZSCh.

Tow. Kucharski z Leska zwrócił uwagę na działalność kierowników grup hodowców i producentów, którym brak wytycznych w ich pracy. A właśnie dzięki aktywności grup producentów podnosić się będzie stale uświadomienie i dobrobyt chłopów.

W dyskusji zabierało głos jeszcze kilku towarzyszy, którzy omawiali na swoich terenach osiągnięcia i braki ogniw Związku Samopomocy Chłopskiej, Gminnych Spółdzielni, Kół Gospodyń Wiejskich oraz Ludowych Zespołów Sportowych.

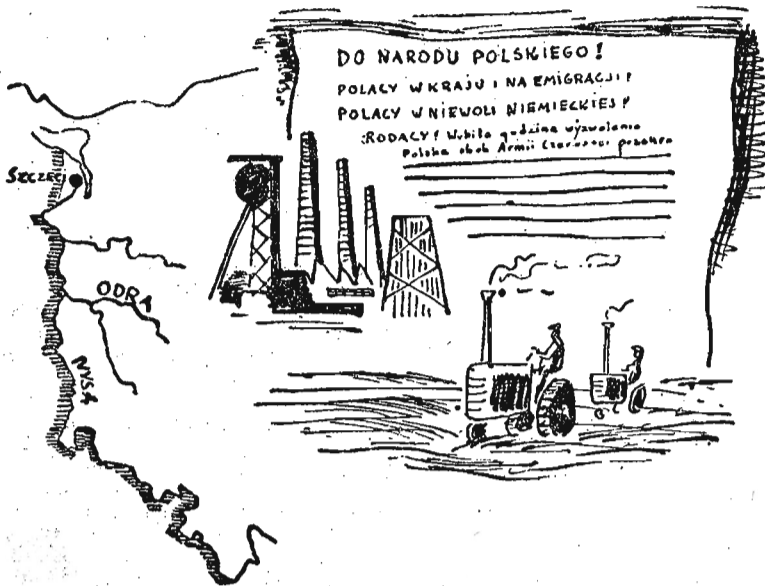
Podsumowanie dyskusji dokonał przedstawiciel Zarządu Głównego ZSCh tow. Sosnowski.

Zebrani na naradzie wojewódzkiej aktywiści Związku Samopomocy Chłopskiej wysłali depesze do Małszutka Rokossowskiego oraz uchwalili podjęcie zobowiązań dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu Generalissimo Stalina.

Czy znasz historię Polski Ludowej?

PIERWSZY WIELKI KONKURS
»Nowin Rzeszowskich«

Rysunek konkursowy Nr 6



Kupon konkursowy Nr. 6

»Czy znasz historię Polski Ludowej?«

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Zawód _____

RYSUNEK Nr. 6 przedstawia _____



Jak zdobyliśmy „Puchar ZSRR”

Opowiadanie kapitana drużyny „Torpedo” A. Ponomarewa

...Na srebrnej pokrywie „Pucharu ZSRR” wygrawerowano jeszcze jeden, dziesiąty z kolei napis: „1949 ROK „TORPEDO” (MOSKWA)”. Zdobyłem pucharu piłkarska drużyna Zakładów Samochodowych im. Stalina, uwieńczyła swój tegoroczny sezon piłkarski.

I tu można postawić kropkę, gdyby nie to, że redakcja „Ogonioka” poprosiła mnie o kilka słów, które wyjaśniłyby tajemnicę tego lakonicznego napisu, wygrawerowanego na pokrywie pucharu...

Jeszcze latem, w decydującej fazie rozgrywek mistrzowskich — ostatecznie zajęliśmy czwarte miejsce — robotnicy naszych zakładów, przygotowali się do uroczystego obchodu 25-lecia Zakładów Samochodowych im. Stalina. Każdy z członków zakładu zobowiązywał się na ten dzień pracować jeszcze wydajniej, bardziej owocnie. Wstydziłem się pozostać w tyle. Bo czymże mogliśmy uświetnić naszą uroczystość? — Może zdobyciem „pucharu”? — Tak, na

ale z całego serca życzyli nam sukcesu.

Cała drużyna wiedziała, że nie przyjdzie to łatwo i że ostateczny sukces zależał nie tylko od nas „Torpedowców” ale i od tych, z którymi mieliśmy zmierzyć swe siły na zielonej murawie.

„Na zimno” obliczaliśmy nasze szanse. Nowy trener drużyny K. P. Kwazninn, śmiało zdecydował się na odmłodzenie drużyny. Odpowiedzialne pozycje zajęła młodzież: Duganow, Neczajew, Efinow, Biczkow, Czajka.

— Oto ci — mówił trener — którzy powinni coś powiedzieć w bojach o „Puchar”.

Rozpoczęły się rozgrywki. Nie lekko przyszły nam zwycięstwa nad zespołami Charkowa, Kujbyszewa, Ba-

ku. Ciężkie to były mecze i maksimum umiejętności musieliśmy dać ze siebie, by wyjść z nich obronną ręką. Zwycięstwa te pozwoliły nam na dojeżdżenie do półfinału. I w końcu nadszedł dzień 31 października; dzień w którym mieliśmy się spotkać z zespołowym zdobywcą „Pucharu” — drużyną CDKA.

Jak wiadomo, w tym samym dniu moskiewscy dynamicy po raz drugi rozgrywali swój półfinałowy mecz ze Spartakiem. Pierwsze spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym. Kiedy drużyna nasza wysiadła z autobusu, którym przyjechaliśmy na stadion, właśnie zakończyła się pierwsza połowa meczu. Wynik brzmiał 1:0 dla Spartakowców...

c. d. n.

Od naszych korespondentów...

Mistrzostwa koszykówki okręgu przemyskiego

KOLEJARZ (Przemyśl)
ZWIĄZKOWIEC (Przeworsk)
42:12 (24:4)

W dalszym ciągu rozgrywek koszykówki o mistrzostwo kl. A okręgu przemyskiego rozegrano dnia 11 bm. w hali sportowej Wojew. Ośrodka Kultury Fizycznej zawody pomiędzy ZS Kolejarz (Przemyśl) — Związkowiec „Cukrownia” (Przeworsk), które zakończyły się wysokim zwycięstwem Kolejarza w stosunku 42:12 (24:4).

Bramki dla Kolejarza uzyskali: Czerniecki, Błuj i Plechnik po 8, Kraśnicki, Siedlarski i Sranec po 4 — Wacek — 2; dla Związkowca: Kucab — 4, Pieniążek i Maternowski po 3 oraz Szozda 2.

U zwycięzców wyróżnili się Wacek, Błuj, Czarniecki oraz Plechnik.

ZWIĄZKOWIEC POLONIA — ZWIĄZKOWIEC (Przeworsk)
29:17 (0:9)

W drugim spotkaniu koszykówki o mistrzostwo kl. A zespół przemyskiego Związkowca pokonał Cukrownię Przeworsk w stosunku 29:17.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Lewicki — 9, Gerula — 5, Taworski II — 4, Kiszka Siuda i Negrun po 3, Tuczapski i Ludek po 1.

Dotychczasowy stan tabeli przedstawia się następująco:

Kolejarz Przemyśl	5	4:1	161:77
Związk. Polonia	4	3:1	95:93
Związk. Cukrownia	4	1:3	64:121
Związk. Jarosław	3	0:3	56:85

Z powyższych rozgrywek wycofała się drużyna Spójni Rzeszów, spowodowała braku odpowiedniej sali. Do końca mistrzostw pozostały następujące spotkania: Związkowiec Polonia — Związkowiec Jarosław i rewanżowe spotkanie z Cukrownią oraz Kolejarz — JKS Związkowiec Jarosław.

KROSNO

Towarzyskie spotkanie piłkarskie między Włókniarzem Legia a mistrzem kl. B Gwardią Krosno zakończyło się po słabej grze wysoką porażką gwardzistów 5:1 (3:0).

Legia czuła się lepiej na błotnistym terenie i była zespołem zgranym we wszystkich liniach. Na szczególne wyróżnienie zasługuje cała pomoc. Bramki dla Włókniarza zdobyli: Cieślak i Habrat po 2 oraz Samisz I — dla Gwardii Spychalski.

W świetlicy Włókniarza rozpoczęły się finałowe rozgrywki turnieju szachowego o mistrzostwo m. Krosna. Z obu grup półfinałowych weszło do finału 23 szachistów, którzy zdobyli przepisaną ilość punktów.



Kapitan drużyny „Torpedo”
A. PONOMAREW z „Pucharem ZSRR”

zebraniu klubowym zobowiązaliśmy się i przyrzekliśmy, że dołożymy wszystkich sił, by nasze święto uczcić... zdobyciem pucharu.

Więść o tym, lotem błyskawicy rozeszła się po zakładach. Tysiące tokarzy, ślusarzy, techników, inżynierów i innych dowiedziało się o naszych zamiarach — powątpiewali,

(5)



— Prawda, jak Boga kocham, prawda! Jego i tak koniec czekał, panie. Albo by się zastrzelił, albo by wpadł niedźwiedziowi w łapy. Złe już z nim było, sam osądź: nie miał ani śrutu, ani prochu, ani zapalek, ani żywności. Na twarzy był wymizerowany, i tak widać długo wytrzymał. — Dziadek Fiszka westchnął: — Z tajgą nie ma żartów, panie.

Pribytkin spode łba obserwował staruszka. Człowiek winny zabójstwa nie patrzyłby i nie mówił tak, jak dziadek Fiszka.

„Co za dureń z tego żyrowskiego urzędnika — pomyślał Pribytkin, ale poapał się natychmiast: — Poczekaj, Władysławie Władimirowiczu, może nie raz jeszcze wspomnisz z prawdziwą wdzięcznością tego gminnego policjanta.

— Słuchaj-no, Tieczenin, a co tam za okolicą nad Juksą? Góry? Czy step?

— Gdzie tam step! Lasy, panie, lasy nieprzebyte!

— A rzeźba t-t-terenu?

— Jak?

— Pytam, co to za miejscowość? Równina? Czy góry?

— Jest i równina, panie, i góry także. Różnie. Dużo tam dolin. Ziemia przeważnie piaszczysta, nie nadaje się do orki. Rodzić nie będzie.

— A jak sądzisz, z j-j-jakich stron przybył ten człowiek?

— Bóg raczy wiedzieć, panie. Na czole nie napisane. Ale tak nam się widzi, że nie tutaj. U nas filcowych kapeluszy nie noszą.

— Tak, tak. A gdzie znalazł złoto? J-j-jak myślisz?

— Nad Juksą, pewnikiem. Chodził widać, po juksańskich lasach. Tam przecie lasy — z końca. A piasek, który miał w węzełku, tak samo juksański. U nas nad Juksą dużo jest takiego piasku, w każdej kotłince!

— Tej części zeznał dziadek Fiszka Pribytkin nie wpisał do protokołu i polecił starszowski wrócić do aresztu.

Dziadek Fiszka powstał.

Kiedy nas, panie wreszcie zwolnicie? Jak Boga kocham, siedzimy za nic.

Nie podobało się to Pribytkinowi. I tak obszedł się z aresztantem zbyt łagodnie.

— Idź, wracaj na swoje miejsce. Trzeba jeszcze udowodnić, żeś nie winien.

Stary przygarbił się i śpiesznie wyslizgnął za drzwi.

Gdy wszedł Matwiej Strogow, sędzia przyjrzał się uważnie młodemu myśliwemu.

Pribytkin sądził, że ujrzy człowieka przestraszonego i onieśmielonego; tymczasem stał przed nim wysoki, krzepki chwata o dumnie osadzonej głowie, z falującą czupryną kasztanowatych włosów. Jego błękitne oczy patrzyły z żywą, uporczywą ciekawością. Jasna, podłużna twarz, ozdobiona młodzieńczym zarostem, nie wyrażała przestachu ani zakłopotania.

— S-s-siadajcie.

— „Strogow Matwiej, syn Zachara. Lat dwadzieścia dwa, prawosławny, żonaty, piśmienny...” — odczytał na głos sędzia. Po chwili milczenia, przyglądając się nadal młodemu myśliwemu, rzekł:

— No, Strogow, opowiadaj, j-j-jak tam było.

Matwiej powtórzył to, co opowiedział urzędnikowi.

Pribytkin znał to wszystko z protokołów. Młody myśliwy zachowywał się tak spokojnie, że jedynie przez zaskoczenie można go było wytrącić z równowagi. Sędzia postanowił użyć chwytu, stosowanego zwykle w takich wypadkach:

— S-s-składnie opowiadasz, S-s-strogow — rzekł, uśmiechając się zjadliwie — ale dziadek cię wydał. Powiedział, że to ty zabiłeś.



Matwiej roześmiał się. Pribytkin spojrział na niego; zareagować w ten sposób mógł jedynie ktoś, kto niczym nie splamiał swego sumienia.

— Dziadek nie mógł tego powiedzieć — rzekł z przekonaniem Matwiej — i mówił dalej z poprzednią spokojną powagą: — To śmiechu warte, panie sędzio śledczy. Gdybyśmy naprawdę człowieka zabili, pocóżbyśmy się mieli sami oskarżać? Nietrudno całe miasto ukryć w tajdze, a dla trupa przecież niedużo miejsca potrzeba.

— To, co mówisz, S-s-strogow, nie usprawiedliwia was. Po d-d-dokonaniu zbrodni po-

stąpiłście niegłupie. Zabraliście większą część złota, a resztę zostawiliście, żeby wykazać swoją niewinność. Patrzącście, jacyśmy to uczciwi!

— Pan sędzia ode mnie nauki nie potrzebuje. Ale zabójcy chyba by inaczej postąpili. Siedzimy bez winy.

— Za pozwoleniem... Pociście zakopali ciało?

— A gdzie je mieliście podziąć? Zostawić niepochowane? Przecież to tajga, zwierzęta by je wyszperały i ptaki.

Pytania te Pribytkin zadał Matwiejowi jedynie dla formalności. Najważniejsze było dlań co innego.

— Dobrze znasz tę tajgę, S-s-strogow?

— Jakże mam nie znać? Poluję tam od młodości.

— Opowiedz-no, co to za tajga. Jaki tam las, zwierzyzna, grunt, okolice?

— Ogromna tajga, panie sędzio.

Matwiej opowiedział dokładnie o wszystkim. Pribytkin ożywił się coraz bardziej.

— No, dalej, dalej!

— Zwierzyzna jest rozmaita: niedźwiedź, ryś, borsuk, lasica, gronostaj, wiewiórka. Z ptaków — jaszczki, guszcze, cietrzewie.

— A jaki las?

— Świerk, jodła, sosna. A najwięcej cedrowego boru.

— No, a grunt?

— Przeważnie piaski, a miejscami — żwir.

Trafiają się gdzie niedziedzi grubsze kamienie.

— Jaki teren?

— Lasy, wądoły, potoki.

— No, dobrze, a czy nikt jeszcze nie znalazł złota w tych stronach?

— Trafiało się — w głuszcach.

— Czy-czy być może — zdziwiony sędzia aż podskoczył z zachwytem. — K-k-któż znalazł?

c. d. n.